

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc lipiec 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin.) lub jego miejsce 10 groszy.

Oređownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Podaję do publicznej wiadomości, że lekarz powiatowy Dr. Krzywański rozpoczął w dniu 11 VII. czterotygodniowy urlop wypoczynkowy.

W tym czasie zastępować go będzie Dr. Uliaszewski, lekarz pow. z Jarocina, który urzędować będzie w tut. Urzędzie w soboty od godz. 8—11.

Krotoszyn, dnia 16 lipca 1932 r.

Za Starostę powiatowego:
(—) Ratajezak Referendarz.

Obwieszczenie

Stwierdzono, iż wiele osób używa kąpeli w miejscach niedozwolonych jak stawach, dołach cegiennianych itd.

Ponieważ według § 1. rozporz. policyjnego w przedmiocie publicznych miejsc kąpielowych oraz publicznych kąpeli wodnych i słonecznych, gromadnym miejscem kąpielowym dla miasta Krotoszyna są łązki miejskie, wzbraniają kąpienia się w miejscach zakazanych jak stawach, dołach cegiennianych i innych.

Przekroczenie niniejszego zarządzenia podlega karze do 60,— zł. lub w razie niemożności zapłacenia stósownej karze aresztu po myśli § 9. poleganego wyżej rozporządzenia.

Krotoszyn, dnia 7 lipca 1932 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego

(—) FENRYCH, burmistrz.

Dział nieurzędowy.

Święto Morza Polskiego.

— **RODACY.** Dzień 31 lipca 1932 r. będzie wielkim Świętem Polski Odrodzonej. W dniu tym po raz pierwszy w dziejach naszego Państwa święcić będziemy uroczystości **ŚWIĘTO MORZA POLSKIEGO!** W Gdyni, na odwiecznie polskim wybrzeżu Bałtyku, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej cały naród przez swych przedstawicieli złoży ślubowanie polskiemu morzu.

Rodacy! Wzywamy Was wszystkich do wzięcia udziału w tej podniosłej uroczystości! Niechaj 31 lipca pospieszą do Gdyni delegacje i wycieczki z wszystkich zakątków Rzeczypospolitej! Niechaj każde miasto i każda wieś wyśle do Gdyni swą reprezentację! Niech wszystkie organizacje i stowarzyszenia znajdują się w tym dniu nad morzem w jednym szeregu! Pokażmy światu nasze przywiązanie do morza! Złożmy dowód, że morze uważamy za najbardziej istotną podwalinę naszej niepodległości, że nigdy się go nie wyrzekniemy!

Niechaj ci wszyscy, którzy chcieliby w ten, czy w inny sposób kwestjonować nasze prawa do wybrzeża morskiego, zrozumieją, że jeśli chodzi o morze — to niema w Polsce ani partji, ani klas, niema różnic religijnych, ani społecznych, jest tylko jeden wielki i zwarty naród polski, świadomy swych zadań i swoich obowiązków.

Niech cała Polska, jak długa i szeroka, w dniu Święta Morza wystąpi poważnie i godnie!

Niechaj rozkołyszą się dzwony w świątyniach, niechaj flagi o barwach narodowych przystroją w tym dniu uroczystym cały kraj, niechaj wszy-

stkie polskie serca nderzą zgodnym rytmem o jednej godzinie. Myślą sercem i duszą radujmy się dnia tego z cudu polskiej Gdyni, z bandery białoczerwonej, krążącej po wodach kuli ziemskiej, z rozszerzenia na świat cały naszego terytorjum narodowego, gdyż morze wszędzie jest wolne i wszędzie na morzu jesteśmy tak, jak u siebie w Polsce.

Rodacy! Dajmy w dniu Święta Morza dowód naszej niezłomnej woli zachowania i utrzymania dostępu do morza, który jest jednocześnie dostępem do świata i który jest największym źródłem i dźwignią dobrobytu i postępu naszego narodu.

Program „Święta Morza“ obejmuje między innymi:

- Mszę polową, którą odprawi na wybrzeżu ks. biskup Okoniewski. Po Mszy nastąpi błogosławieństwo morza, portu, floty handlowej, wojennej i rybackiej.
- Defiladę brygady pomorskiej kawalerji oraz oddziałów marynarki przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, oraz generalicją i zgromadzonymi przedstawicielami Rządu.
- Wielki pochod uczestników Święta przybyłych ze wszystkich stron kraju.
- Po południu — zabawy ludowe na placach i ulicach Gdyni.
- Przejażdżki statkami i kutrami po morzu.
- Zwiedzanie portu, okrętów, miasta itd.

Każdy jadący na „Święto Morza“ do Gdyni w dniach od 28 do 31 lipca r. b. ma bez żadnego upoważnienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej prawo,

na mocy rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, wykupić za 70% wartości nominalnej bilet do wszystkich klas i na wszystkie pociągi ze stacji wyjazdowej do Gdyni. — Bilet będzie ostepmowany przez kasjera datą wyjazdu tylko z jednej strony.

Przy wyjeździe z Gdyni w dniach od 31 lipca do 3 sierpnia r. b. włącznie, każdy uczestnik obowiązany będzie przedstawić poprzednio wykupiony bilet na stacji wyjazdowej w kasie w Gdyni do ostepmowania na drugiej stronie. Bilet ten ważny będzie na przejazd powrotny bezpłatny tylko przy wyjeździe w dniu ostepmowania przez stację Gdynia. Niezależnie od powyższych ulg, każdy wyjeżdżający z Gdyni i w dniach od 31 lipca do 3 sierpnia r.b. ma prawo na mocy upoważnienia wydanego przez Ligę Morską i Kolonialną do wykupienia biletu ulgowego w wysokości 20% ceny nominalnej z Gdyni do miejsca zamieszkania każdym pociągiem i każdą klasą.

Organizacje, związki stowarzyszenia pragnące wziąć udział w Świącie Morza" proszone są o niezwłoczne podanie następujących danych Zarządowi Głównemu L. M. i K. Warszawa, ul. Nowy Świat 35:

1) Nazwa organizacji, 2) Ilość uczestników, 3) Termin wyjazdu, 4) Specjalne życzenia co do zaprowadzenia i zakwaterowania uczestników.

Równocześnie zaznacza się, że koszt dzienny utrzymania jednego uczestnika zjazdu w Gdyni wyniesie od 5 do 10 zł. wraz z przejażdżką po morzu, zależnie od wymagań. Ze względu na ograniczoną ilość kwatery, uczestnicy muszą być przygotowani na pewne niewygody i trudności.

Grupy zrzeszone winny być zaopatrzone w transparenty i opaski z wypisaną wyraźnie nazwą organizacji i miejscowości skąd dana wycieczka przybywa. Ze względu na dążenie do nadania zjazdowi charakteru manifestacji ogólnopolskiej, uczestnicy zjazdu winni przybywać ze standardami i orkiestrami w strojach ludowych, jeśli chodzi o grupy regionalne, w mundurach organizacyjnych i t. d.

Szczegółowe informacje w sprawie „Świąta Morza" podawane będą przez Radio w każdą środę o godz. 15 m. 30.

Prace przygotowawcze do „Świąta morza" są w pełnym toku.

Dnia 31 lipca i 1 sierpnia odbędą się staraniem pomorskiej brygady kawalerji konkursy hipiczne na polanie Radłowskiej. Konkurs im Prez. Rzplitej odbędzie się 1 sierpnia. Zwycięzca jego otrzyma nagrodę wyznaczoną przez dowódcę brygady pika dra Romana Abrahama.

Na konkurs morza ustalone zostały nagrody pieniężne i honorowe wojew. pomorskiego Kirtiklisa i starosty kraj. Łąckiego.

Poza konkursami odtworzone będą różne epizody bojowe m. in. walka kawalerji z lotnictwem.

Z bliska i daleka

Konferencja w Lozanie zakończyła się w sposób pozytywny t. j. przyjęciem układu, który właściwie przekreśla niemieckie zobowiązania reparacyjne. Wzajemnie, Niemcy zobowiązali się wypłacić jednorazowo — nie gotówką jednak, lecz bonami — sumę 3-ch miliardów marek.

Obydwie zainteresowane w tej sprawie strony — Niemcy (v. Papen) i Francja (Herriot) wyrażają swe zadowolenie. Von Papen triumfuje, że uwolnił nareszcie Niemcy z upokarzającego jarzma reparacyj. Kanclerz niemiecki jest zdania, że co i pro

skreślony został artykuł 231 Traktatu Wersalskiego, który mówi o winie Niemiec wywołania wojny.

Jeśli zważymy, że suma należnych na mocy Traktatu Wersalskiego reparacji niemieckich obliczona była na 269 miliardów mk złotych „obecnie zaś stopniała" ona do sumy 3-ch miliardów marek w bonach (Hitler zapewnia, że suma ta po upływie 6 miesięcy stopnieje do . . . 3-ch marek) — to przyznać trzeba, że w zakresie finansowym triumf von Papena jest niemały.

Jeśli chodzi o skreślenie artykułu Traktatu Wersalskiego, dotyczącego winy Niemiec wywołania wojny, formalnie nie został on skreślony, faktycznie jednak Niemcy zostały już rozgrzeszone przez Anglię i Włochy, a dawniej jeszcze przez Stany Zjednoczone.

Oświadczenie obecne von Papena oznaczają jedynie, że osiągnięte obecnie rezultaty będą dla polityki niemieckiej jedynie odsiecznią do dalszych ataków na Traktat Wersalski.

Sprawa reparacyj dotycząca Polski w bardzo małym stopniu. Niemcy jak wiadomo, płacili Polsce tylko pół miliona marek rocznie z tego tytułu.

Natomiast pozytywny wynik Konferencji Lozańskiej może mieć dla Polski większe znaczenie, o ile stanie się punktem wyjścia do uregulowania długów wojennych wogóle (płacimy 80 milionów zł. rocznie), co znowu z kolei mogłoby się stać podstawą do naprawy stosunków gospodarczych i przezwyciężenia kryzysu światowego.

pozytywny rezultat, osiągnięty przez Polskę w Lozanie wyraził się w tem, iż przyjęte zostało memorandum polskie, wskazujące na potrzebę łącznego traktowania spraw pomocy państwom Europy środkowo-wschodniej. Polsce udało się tedy przezwyciężyć zbyt wąski sposób traktowania zagadnienia jako sprawy pomocy wyłącznie dla państw naddunajskich.

Minister Zaleski zapowiedział już swoją inicjatywę zwołania konferencji tych państw, które brały udział w t. zw. bloku państw rolniczych, a więc: Polski, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii i Węgier.

Konferencja ta będzie miała za zadanie przygotować materiały dla przyszłej konferencji międzynarodowej, poświęconej sprawom pomocy Europy środkowo-wschodniej.

W poniedziałek, 11 b. m. w Warszawie na pl. Józefa Piłsudskiego, odbyła się wspaniała manifestacja, zwołana przez 21 organizacji społecznych. Manifestacja warszawska była punktem kulminacyjnym tego ruchu wieców i zgromadzeń, który obecnie w całej Polsce się odbywa, a którego celem jest zamianowanie niezłomnej woli Narodu Polskiego w odparciu wszelkich zakusów na dostęp Polski do morza i nasze granice zachodnie.

Manifestacja warszawska, która na placu Józefa Piłsudskiego zgromadziła co najmniej 25.000 uczestników, objęła następnie całe miasto, miała przebieg dostojny i poważny. Nikomu nie groziła, ale stwierdziła ponad wszelką wątpliwość niezłomną wolę Narodu Polskiego obrony swych praw i ziem odwiecznych — do ostatka.

Dziwne stanowisko w tej akcji manifestacyjnej, jaką objęła obecnie całą Polskę, zajmują żywioty, grupujące się w t. zw. Obozie Wielkiej Polski. Walka z Niemczyzną, ezujność na froncie zachodnim Polski, to standardowe hasło tego obozu. Faktycznie jednak, w dobie obecnej „Obóz" zajmuje się akcją, która nosi wszelkie znamiona akcji dywersyjnej na rzecz Niemców.

Jak p. Moniek Knoll zamiast długu wziął żonę dłużnika.

35-letni kupiec z Włocława, p. Jankiel Weissblatt mąż nadobnej 20-letniej p. Sary popadł w kłopoty finansowe. Nie mogąc wypłacić swym wierzycielom warszawskim, przyjechał do stolicy, aby osobiście ułożyć się eo do długów. M. in. odwiedził on wraz z małżonką głównego wierzyciela swiego p. Monka Knolla, zamożnego hurtownika z Nalewek, który od pierwszego spojrzenia zakochał się w pani Sarze i zaproponował dłużnikowi, iż zamiast długu, wynoszącego 5000 dol., chętnie weźmie żonę, a jemu wystawi kwit wyrównania długu (?). Umowa stała, pan Jankiel z bólem zgodził się i p. Sura z p. Knollem wyjechali do Otwocka. Po paru dniach jednak p. Weissblatt zażęknął za żoną i przyjechał do Otwocka odebrać ją Knolłowi. Takie postępowanie sprawy przez dłużnika wywołało żywą reakcję Knolla, wskutek czego przyszło do scysji, a następnie do bójk, w której oba napastnicy odnieśli dotkliwe obrażenia. Policja, którą sąsiedzi tej „likwidacji interesów“ wezwali, oddała mężowi żonę, a obecnie sprawa rozszadana ma być przez sąd rabinacki.

Rokowania handlowe między Polską a Francją.

Dyrektor departamentu handlu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Mieczysław Sokołowski, w towarzystwie rady dra Łychowskiego udaje się do Paryża w celu przeprowadzenia rokowań z rządem francuskim na temat rozszerzenia wymiany gospodarczej między Polską a Francją.

Srebrne 10-złotówki ukazą się w sierpniu.

Bank Polski od dłuższego już czasu wycofuje z obiegu 10-cio złotych banknoty, a według wykazu z dnia 30 czerwca, banknotów w obiegu było tylko milion sztuk, czyli na sumę 10 milionów zł. Banknoty te będą niebawem całkowicie wycofane.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja Banku Polskiego zawiadomiła poszczególne oddziały, iż z początkiem sierpnia zostaną wypuszczone w obieg nowe dziesięciozłotowe monety srebrne, które zastąpią wycofane obecnie bilety Banku Polskiego tejże wartości.

Srebrne monety 10-cio złotych wykonane zostały przez mennicę państwową w Warszawie w formie artystycznej. Są one nieco większe od będących w obiegu 5-cio złotych srebrnych.

Natomiast rozpowszechniane w ostatnich dniach wiadomości o mającej rzekomo nastąpić nowej emisji biletów Banku Polskiego w odcinkach 100-złotowe i o wymianie dotychczasowych 100-złotówek na nowe nie odpowiadają prawdzie.

Zasiłki dla bezrobotnych robotników

w myśl nowego rozp. min. pracy i opieki społ.

Z dniem 11 lipca r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i op. społecznej z dnia 2 lipca 1932 r. o postępowaniu przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych robotników, wydane na podstawie znowelizowanej ustawy zabezpieczeniowej z dnia 18 lipca 1924 r. Tereny działalności poszczególnych instytucji zastępczych, opdane zostały do wiadomości zainteresowanych w drodze publicznego obwieszczenia.

Bezrobotny zatem roszczenia swe do zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia winien zgłaszać w jednej z instytucji, względnie podinstytucji

zastępczej, na terenie której zamieszkuje przynajmniej 3 tygodnie, inaczej bowiem zgłoszenie to nie będzie ważnem i musi być dokonane ponownie we właściwej instytucji lub podinstytucji zastępczej.

Do ważniejszych zmian, wprowadzonych powyższym rozporządzeniem, należy skasowanie miesięcznego terminu zgłoszenia przez bezrobotnych prawa do zasiłków od daty zwolnienia z pracy. A zatem bezrobotni, którzy na podstawie dokumentów, t.j. zaświadczeń z pracy, mogą udowodnić, iż podlegali obowiązkowi zabezpieczenia w funduszu bezrobocia co najmniej przez 26 tygodni w okresie 12 miesięcy przed dniem zgłoszenia się o zasiłki (za tydzień uważa się 6 dni pracy łącznie z przypadającym na dzień pracy świętem), mogą, poczynając od dnia 11 lipca r. b., zgłaszać swe roszczenia do zasiłków ustawowych we właściwych instytucjach lub podinst. zastępczych, t. j. w tych, na terenie których zamieszkują przynajmniej 3 tygodnie.

Poczynając od dnia 11 lipca rb., bezrobotni, zgłaszając roszczenia swe do zasiłków ustawowych, obowiązani są przedstawiać przyjmującej te zgłoszenia instytucji, względnie podinstytucji zastępczej, prócz dowodu osobistego, względnie innego urzędowego zaświadczenia tożsamości osoby oraz zaświadczenia o czasie zamieszkania w danej miejscowości i stanie rodzinnym następujące dokumenty:

1) zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy oraz poprzednich prac według nowego wzoru, ustalonego w § 7 cytowanego rozporządzenia min., w którym to zaświadczeniu podany być musi przeciętny dzienny zarobek za okres ostatnich 13-tu tygodni, podlegających zaliczeniu do zabezpieczenia. Zaświadczenie takie również powinno stwierdzać, że bezrobotny co najmniej przez 26 tygodni (156 dni) w ciągu 12-tu miesięcy przed dniem zgłoszenia do inst. (podinst. zastępczej) podlegał obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

2) deklarację, podpisaną własnoręcznie, że poza zarobkiem z pracy najemnej nie posiada żadnych innych źródeł utrzymania, wzgl., że przeciętny tygodniowy dochód z tych innych źródeł w okresie ostatnich 13 tu tygodni nie przekraczał 6-dniowego przeciętnego zarobku dziennego w tymże okresie.

Kronika miejscowa.

— Jarmark dzisiejszy przeszedł pod znakiem ogólnego spokoju. Kupcy i jarmarczniacy nie robili poważnych transakcji wzgl. bardzo słabo. To samo odnosi się do jarmarku na bydło i konie. Przybyłych na jarmark było bardzo mało, ze względu na przedżniwek. Natomiast większe ożywienie było w świecie złodziejskim. Jednakże skoncentrowany większy oddział policji mógł swym czujnym okiem zaopiekować się przyjezdnymi na gościnne występy i unieszkodliwić ich. Do godziny 11 zarzesztowała policja około 13 osobników, których przetrzymyła na kradzieży.

— Z zachwytem czytaliśmy niedawno piękną książkę Piotra Frondaie „Leau du Nil“, a obecnie po kilku godzinach spędzonych w kinie Bałtyk w Krotoszynie doszliśmy do wniosku, że temat ten świetnie nadawał się do sfilmowania. „W O D Y N I L U“ to naprawdę cudowny film. Zachwyca on niezwykłym bogactwem krajobrazu, wzruszającą treścią i subtelną grą artystów. Jak w przedziwnym

śnie oglądamy zażytki i szczęśliki świetności dawnego Egiptu, skąpane słońcem lub drzące poświata księżycą srebrne fale Nilu, podziwiamy cudowne ogrody faraonów i groby Ramsesa i Issi, które spoczywają na dnie. A jednocześnie przeżywamy upojenie i świetlaną miłość dwóch czystych serc. Lee Parry, Jean Murat, reżyser M. Vandal i nade wszystko mistrzowski operator dali zaiste wspólną niezapomnianą całość.

— Podczas dzisiejszego jarmarku znaleziono na ul. Piastowskiej kolezyk złoty, który odebrał można w Redakcji.

— Ukąszenie przez żmiją W niedzielę popoł. wybrali się państwo Grafowie z ul. Zdunowskiej na sielankę do lasów Baszkowskich. Podczas zrywania malin została pani Grafowa ukąszona przez jadowitą żmiją w palec. Natychmiastowa pomoc męża a następnie dokonana operacja w szpitalu, wyratowały p. G. od niechybnej śmierci. Przestrzegaliśmy już raz na tym miejscu przed żmijami, które są w tym roku specjalnie jadowite.

— Kradzież 16 kur. Przy ulicy Słodowej zakradli się w sobotę do kurnika pani Weigeltovej Lidji nieznanymi sprawcy i uszli z łupem.

— I na odpuście kradną jak kruki. Przekonali się o tem Agnieszka Olejnikówna z Biadek i Kaczmarek Józef z Gorzupi, którzy pozostawili rowery u gospodarzy niezamknięte na podwórzu. Czy tak trudno było poprosić gospodarza ażeby je zamknął w stodole?

— Napad na szosie. Robotnik z Mleczarni Krotoszyńskiej Wolkenstein udał się rowerem do Odolanowa i został przez nieznanego osobnika z rowu postrzelony w lewą rękę i lewe płuco. Kula przeszła na wylot. Przejeżdżający samochód zabrał Wolkensteina do szpitala w Krotoszyńcu.

— W nocy dzisiejszej został przychwycony na kradzieży drzewa w lasku przy szosie Ostrowskiej znany tuł. policyjki Ziemczak Piotr z Grzegorzewa. Po wezwaniu do udania się na posterunek, stawił opór i został postrzelony w nogę.

— Niewdzięczny syn. W ubiegłym tygodniu przybył w odwiedzin do swego ojca, pozostający bez pracy 47-letni Sz. i zabrał z komody 150 zł., które starszek miał odłożone na życie.

— Pleszew. Wielką nienawiść do wojska miał Antoni Kucharski syn właściciela domu Michała Kucharskiego zam. w Pleszewie przy ulicy Kaliskiej 41. Zamieszkałemu w tymże domu plutonowemu Zychowi z Przysp. Wojsk. Ostrów płałał najrozmaitsze figle, a ostatnio wystawił drzwi od chlewa w którym tenże miał przechowaną broń i siódła. Po wstawieniu przez plut. Z. drzwi z powrotem, powyrwał Kucharski znnowu haki, ażeby uniemożliwić zamknięcie. Gdy Z. na wszystko był spokojny, a nie mogąc przez to drzwi zamknąć, pozostał przez noc w chlewie przy ekwipunku, udał się 13 bm. Antoni Kucharski o godz. 10 wiecz. z kółkiem do chlewa, jednakże Zych w obronie własnej wystrzelił i ranił go w rękę i udo.

Gmina Perzycze

wydzierżawi od zaraz w dawnej Szkole Ewangel.

3 pokoje i kuchnię

budynki gospodarcze, 6 mórg roli i 1 morgę łąki.
Zgłoszenia najpóźniej do 27 bm. do p. Bielickiego.

2 do 3 pokoje z kuchnią

poszukuje na parterze lub na I piętrze dom frontowy
Zgłoszenia do Admin. Krot. Oredów. Powiatowego.

DRUKI

HANDLOWE, KUPIECKIE
I GOSPODARCZE;
ZAPROSZENIA ŚLUBNE
I OKOLICZNOŚCIOWE,
AFISZE, ULOTKI, OPRAWĘ
KSIĄŻEK i t. p.

wykonuje

gustownie, spiesznie i tanio

DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA

Tel. 164. KROTOSZYN Koźmińska 2.

WYDIERŻAWIENIE POŁOWANIA

w gminie Krotoszyn Stary

OBSZARU 280 HA

odbędzie się w miejscowym sołectwie
dnia 31 lipca 1932 r. o godzinie 4-tej popołudniu.

Do licytacji dopuszczeni będą reflektanci za poprzedniem złożeniem 50,— zł. kaucji.

Warunki odczytane zostaną przed licytacją.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej

Józef Mandrysz.

WSZELKIE PRACE MELJORACYJNE

jak i

REPERACJE DRENÓW

wykonuje

po cenach bardzo przystępnych

Józef Ludwiczak

Przedsiębiorstwo robót ziemnych.
w Krotoszyńcu.